

# Kazimierz Kloskowski

---

"Filosofskije problemy biologii w SSSR (1920—1960)", E. Kocinski, S. Orłow, Leningrad 1990 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 29/1, 200-204

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przykład grawitację, nie wyjaśniając wcale, co to jest grawitacja. Podobnie znalezienie nawet tylko jednego, doskonałego równania, które by opisywało wszystko, cały Wszechświat, niczego jeszcze nie wyjaśniałoby. Pozwoliłoby to zapewne czynić różnego typu przewidywania, ale nie posunęłoby nas na drodze ku zrozumieniu struktury Wszechświata. R. Thom (*Parabole i katastrofy*, Warszawa 1991), dostrzegając ten brak zmatematyzowanego przyrodoznawstwa, proponuje powrót właśnie do tradycji arystotelesowskiej. Na marginesie warto dodać, że dla niego takim nowym schematem wyjaśniania miałyby być teoria katastrof.

M. Heller krytykuje tomizm i neotomizm, które jego zdaniem nie stworzyły, a co więcej nie są w stanie stworzyć pomostu między filozofią a naukami przyrodniczymi. Według niego dzieje się tak dlatego, że filozofia tomistyczna wyrasta z tradycji arystotelesowskiej odmiennej w stosunku do tradycji uprawiania nauk przyrodniczych. Tak więc „neotomizm nie interesuje nauk, bo jest im obcy” (s. 53). Autor uważa również, iż wypracowana teoria rozdziału płaszczyzn poznawczych „jest dziś anachronizmem. [...] zamiast bronić wypowiedzi religijnych [...] wyłącza je poza obszar ogólnie dziś przyjmowanych zasad metodologicznych” (ss. 86–87). M. Heller nie neguje wprawdzie odmienności metodologicznej nauk przyrodniczych i filozoficznych (teologicznych), lecz nie uważa, by to mogło stanowić nieprzekraczalną karierę. Jednocześnie nie dostrzega prób filozofów tomistycznych, zwłaszcza filozofów przyrody np. K. Kłóska, St. Mazierskiego, którzy opierają się na wynikach nauk przyrodniczych przy budowie teorii filozoficznych.

Trzeba wprawdzie przyznać, iż autorzy głoszący teorię rozdziału płaszczyzn poznawczych wyciągają zbyt daleko idące wnioski, głosząc tezę o niewspółmierności typów poznania i niemożliwości przechodzenia z jednej płaszczyzny na inną. Wydaje się jednak, że platonizm nie jest remedium na tego typu poglądy. M. Heller w zasadzie nie pokazuje, jak można ominąć problem różnych rodzajów poznania. Filozofia w nauce zbyt często przeradza się w zasadzie tylko w filozofię nauki, która jest oczywiście ważnym punktem wyjścia dla refleksji z zakresu filozofii, lecz sama nie jest wystarczająca.

Oczywiście zasygnalizowane przeze mnie wątpliwości, które nasuwają się przy lekturze książki M. Hellera, nie przekreślają wagi problemów, które porusza Autor. Niewątpliwie konieczna staje się próba spojrzenia na prawdy wiary w kontekście tego, co o świecie materialnym mówią nam nauki przyrodnicze. Z tego punktu widzenia program „teologii nauki” stwarza realne szanse na przełamanie bariery między wizją świata, jaką dają nauki przyrodnicze, a tą, którą odczytujemy z Objawienia.

Anna Lemańska

E. I. Kocinskij, S. A. Orłow: *Filozofskie problemy biologii w ZSRR (1920-1960)*, Leningrad 1990, ss. 97.

Jak piszą sami Autorzy na s. 2, książka analizuje tragiczną drogę, jaką przeszły w swojej historii radziecka biologia i filozofia. Przedstawiono destrukcyjną rolę ideologizacji nauki w ramach preferowanego jedyne systemu filozoficznego. Książka ta pokazuje równocześnie

ogromny wkład biologów radzieckich w opracowywanie i rozwiązywanie najważniejszych metodologicznych i filozoficznych zagadnień biologii.

Całość materiału została podzielona na cztery części oraz zakończenie. Pierwsza z nich omawia najbardziej charakterystyczne rysy poszczególnych etapów rozwoju współoddziaływania filozofii i biologii w ZSRR (s. 3—8); wyróżnione etapy obejmują okres: I. od 1917 r. do końca 1920 r., II. od 1920 r. do początku lat czterdziestych, III. od pierwszych lat po II wojnie światowej aż do końca lat pięćdziesiątych, IV. od 1960 r. do współczesności.

Nadto Autorzy podkreślają, że w pierwszym etapie koncentrowano się na filozoficznej analizie przyrodniczych teorii, w której nie zawsze w sposób wyraży i jasny odróżniano teoretyczne uogólnienia biologii od problematyki filozoficznej. Filozoficzna refleksja wokół zagadnień biologicznych sprowadzała się do „wtłaczania” metodologii dialektyczno-materialistycznej do badań biologicznych, w ramach walki z myśleniem metafizycznym, mechanistycznym oraz idealistycznym. W tym procesie filozofia spełniała rolę syntetyzującą wyniki nauk biologicznych z punktu widzenia dialektyki materialistycznej. Szczególnie uwidoczniło się to w pracach dotyczących genetyki oraz darwinizmu. Nadto można powiedzieć, że w tych latach (1917—1920) zbudowano podstawowe założenia dialektyczno-materialistycznego podejścia do takich zagadnień, jak istota i pochodzenie życia, hierarchiczność organizacji życia, zagadnienie czasu i przestrzeni w systemach biologicznych, biospołeczna natura człowieka.

W drugiej części pracy (ss. 8—35) omówiony został rozwój biologii i filozofii w ZSRR w latach 1920—1940, w którym szczególnego znaczenia nabrała problematyka teorii ewolucji. Stworzono syntetyczną teorię ewolucji. Ogromne sukcesy w ekologii, genetyce, etologii, antropologii i fizjologii otworzyły ogromne możliwości dla rozwoju metodologii materialistyczno-dialektycznej w biologii. Prace biologów radzieckich z tego okresu są najlepszym świadectwem wspomnianej tendencji. Równocześnie jednak następowała biurokratyzacja wszystkich sfer życia społecznego w kontekście masowych represji politycznych. Coraz wyraźniej poglądy Łysenki i jego zwolenników traktowano jako najważniejsze wykorzystanie metodologii materialistyczno-dialektycznej w biologii. W konsekwencji genetykę uznano za tzw. naukę burżuazyjną, a wielu jej przedstawicieli zostało zamordowanych.

Trzecią część książki (ss. 36—57) poświęcono „fenomenowi” Trofiama D. Łysenki. Opracował on hipotezę z zakresu genetyki, zgodnie z którą głosi się, że wyłącznie środowisko zewnętrzne (otoczenie) decyduje o przebiegu procesu dziedziczenia. Pogląd ten zdominował biologię radziecką w latach 1940—1950. W tym okresie J. Stalin podjął walkę z nauką radziecką, doprowadzając do całkowitej niemal jej separacji od zachodnich nurtów naukowych. Kluczowa stała się sierpniowa sesja naukowa BACXHUL (1948 r.). Na tej sesji w sposób administracyjny narzucono jedyną i słuszną doktrynę naukową, tj. koncepcję ewolucji mającą charakter eklektyczny, a złożoną z twierdzeń mechanolamarkizmu, teleologii, saltacjonizmu, całkowicie jednak odpowiadającą zasadom materializmu dialektycznego. Co więcej, genetykę potraktowano jako kłamliwą naukę burżuazyjną; konsekwentnie wszelkie badania genetyczne uznano za szkodliwe i przynoszące jedynie straty w procesie tworzenia socjalistycznego państwa. Prace filozofów stały się wyłącznie komentarzem przemówień T. D. Łysenki oraz

J. Stalina. Nadto ogromnie szkodliwą dla rozwoju biologii i filozofii okazała się tzw. Sesja Pawłowska Akademii Nauk ZSRR (1950 r.) oraz wszelkie próby deformacji teorii komórkowej O. B. Lepieszyńskiej. Odrzucenie koncepcji Łysenki nastąpiło dzięki dyskusjom, w których genetycy, geobotanicy, systematycy wykazali faktyczną i filozoficzną bezwartościowość „radzieckiego twórczego darwinizmu”.

W czwartej części pracy (ss. 58—57) Autorzy wskazują na to, że badania filozoficznych problemów biologii koncentrowały się wokół światopoglądowych oraz metodologicznych aspektów genetyki, biologii molekularnej i biofizyki analizowanych z punktu widzenia teorii ewolucji. Dominują prace filozoficzne podejmujące problemy istoty i pochodzenia życia, hierarchiczności świata ożywionego oraz związków zachodzących pomiędzy różnymi poziomami życia. W płaszczyźnie metabiologicznej analizuje się zagadnienia związane 1) z funkcją nauk biologicznych, 2) z określeniem prawidłowości ich genety i rozwoju oraz 3) z charakterystyką oddziaływania metod badań biologicznych na metody stosowane w innych naukach. Takie traktowanie zagadnień biologicznych pozwala spojrzeć na nie w nowej perspektywie, umożliwiającą integrację nauk biologicznych z innymi przyrodniczymi oraz humanistycznymi. Pojawia się filozofia nauk przyrodniczych i humanistycznych.

Ze względu na zakres oraz wagę podjętych problemów nie sposób w krótkiej recenzji ustosunkować się i rzetelnie ocenić wszystkie proponowane przez Autorów ujęcia. Książka *Filozoficzne problemy biologii w ZSRR (1920—1960)* jest niewątpliwie próbą syntezy wszystkiego, co działo się w biologii i filozofii oraz wokół nich na przestrzeni ponad czterdziestu lat. Najbardziej interesującym fragmentem pracy, dla oceniającego, jest treść drugiego rozdziału dotycząca dialektyzacji nauk biologicznych. Jak wiadomo, w pierwszych dwóch dziesięcioleciach naszego wieku, w Rosji funkcjonowały liczne ośrodki naukowo-badawcze o międzynarodowej renomie, szczególnie w dziedzinie genetyki (np. szkoła N. J. Wawilowa, A. S. Sieriebrowska, J. A. Filipczenki, S. S. Czetwiernikowa), fizjologii i psychologii (np. szkoła J. P. Pawłowa, L. A. Orbieli), morfologii (np. szkoła A. N. Siewiercowa, I. I. Szmalgauzean), histologii (np. szkoła A. A. Zawarzina, N. G. Chłopina). Praca badawcza związana była z efektywnym systemem informacji naukowej; pojawiły się liczne specjalistyczne periodyki. Coraz częściej jednak podejmowano próbę integracji metodami organizacyjnymi badań przyrodników-biologów z filozofią marksistowsko-leninowską. Najlepszym tego dowodem może być pismo, które zaczęło się ukazywać w 1922 r., zatytułowane *Pod sztandarem marksizmu*. Na łamach tego periodyku publikowano artykuły dotyczące filozoficznych problemów teorii ewolucji w relacji do genetyki, fizjologii, eugeniki. Wydawano nadto także inne, pisma, takie jak *Radziecka nauka*, *Przyroda*, *Kultura proletariatu*, *Zwiastun wiedzy*, *Wiadomości AN ZSRR*, *Czasopismo eksperymentalnej biologii*, *Czasopismo biologiczne* i inne. Już w 1921 r. zorganizowano Wydział Filozoficzny Instytutu Czerwonej Profesury. W 1923 r. powstało Stowarzyszenie Walczących Materiałów, następnie Stowarzyszenie Materialistycznych Przyjaciół Dialektyki Heglistycznej zmienione w 1928 r. na Stowarzyszenie Walczących Materialistów Dialektyków. W 1924 r. zorganizowano Instytut Naukowo-Badawczy poznania i propagandy przyrodniczo-naukowych podstaw materializmu dialektycznego. A w 1925 r. rozpoczęła działalność Sekcja Przyrodniczych i Ścisłych Nauk Akademii

Komunistycznej. Równolegle do tego typu zjawisk coraz wyraźniej ujawniał się drugi nurt rozwoju biologii w dziesięcioleciu po rewolucji. W jego ramach podejmowano próby ograniczenia swobody badań naukowych oraz krytykowano pluralizm opinii. Stopniowo wzrastał terror ideologiczny powodując strach wśród uczonych; wszystko to stało się przyczyną emigracji znacznej części biologów i w ogóle, inteligencji. Już w sierpniu 1922 r. banitami zostało 160 wybitnych filozofów, malarzy, humanistów (m.in. N. A. Bierdiajew, S. N. Bułchakow, N. O. Łoski i inni) podzielających niematerialistyczne poglądy. Nadto rozpoczęła się „nagonka” na zwolenników innej filozofii niż materializm dialektyczny. Uczniowie byli zmuszani do udowodnienia tego, iż ich poglądy są zbieżne z ideami marksizmu-leninizmu. Gdy chodzi o związek filozofii z biologią, to o jego charakterze decydowało ciągle antagonizowanie wielkich genetycznych odkryć darwinowskiej teorii doboru naturalnego. Wyniki badań genetycznych ujmowano w aspekcie mechanistycznym i autogenetycznym, co spowodowało powrót finalistycznych interpretacji teorii ewolucji. Jak się wydaje, pojawiające się trudności w procesie syntezy biologii i filozofii miały swoje źródło w tym, że z jednej strony filozofowie-marksiści de facto nie znali przedmiotu badań biologii (przykładem może być słaba znajomość natury genu, przyczyn zmian w procesie dziedziczenia), z drugiej strony zaś fakt zdobywania wiedzy filozoficznej przez biologów w oparciu o literaturę popularyzatorską a nie fachową. Nie może więc dziwić, że te wymienione słabości metodologiczne obu stron dyskusji doprowadziły do prób wyjaśniania procesów społecznych prawami biologicznymi, natomiast zjawiska biologiczne terminologią zaczerpniętą z filozofii marksistowskiej. Co więcej marksiści podkreślali, że odkrywanie związków biologii i filozofii nie polega na scholastycznych rozważaniach; nadto filozofia nie powinna wchodzić w zakres kompetencji przyrodzawstwa. Mimo takiego zastrzeżenia, ich zdaniem możliwe jest „zbudowanie” dialektycznego przyrodzawstwa traktowanego jako baza do uogólniania wyników nauk szczegółowych.

Omawiana praca zasługuje na uważną lekturę, stanowi bowiem swoisty opis zdarzeń historycznych, w którym uwypuklono problematykę rozwoju biologii i filozofii oraz zachodzących między nimi związków w ZSRR w latach 1920—1960. O ile wiadomo, jest to pierwsza książka napisana przez uczonych radzieckich na ten temat. Szkoda, że Autorzy w zasadzie przedstawiają niemal wyłącznie faktografię zdarzeń, niewiele miejsca poświęcając merytorycznej stronie problemów. Przykładem potwierdzającym taki charakter analizowanych zjawisk w ZSRR może być prezentacja i sposób interpretacji koncepcji pochodzenia życia, zaproponowanej przez A. I. Oparina w 1924 r. Poświęcono temu zagadnieniu zaledwie kilka ogólnikowych zdań (s. 28). Oparin zaproponował model rozwoju życia z materii, którego istotę stanowi śledzenie stopniowego ewoluowania systemu w postaci kropeł koacerwatowych o charakterze koloidalnym. Zaslugą modelu Oparina było to, że służył on do obserwacji procesów tworzenia się struktury biotycznej i przemiany materii. Stał się ważnym czynnikiem sprzyjającym zrozumieniu mechanizmu procesu ablogennego powstawania życia na Ziemi. Ten aspekt problemu zupełnie został pominięty przez wspomnianych Autorów. W konsekwencji książkę należy traktować wyłącznie jako wprowadzenie, swoisty zwiastun podjęcia głębszych analiz dotyczących relacji biologii i filozofii w ZSRR.

W pracy brak indeksu osobowego i spisu bibliograficznego, co nie-

kiedy utrudnia lekturę. Język książki jest zrozumiały dla czytelników nie zajmujących się profesjonalnie filozofią lub biologią.

Na zakończenie mojej oceny omawianej pracy chciałbym podzielić się smutną refleksją. Treść książki wyraźnie wskazuje na to, że rosyjska nauka, sprzed tzw. rewolucji październikowej stała na bardzo wysokim poziomie. Doskonałe ośrodki badawcze mogły być porównywalne z najlepszymi na świecie. Jednak w tym czasie (1920—1930), gdy R. A. Fisher, S. Wright, J. B. S. Haldane, Th. Dobzhansky podejmowali badania nad teorią zmieniającej się równowagi, nad syntezą mendelizmu i biomaterii, nad wykorzystanie rachunku prawdopodobieństwa do oszacowania działania doboru naturalnego, w Rosji, jak pokazałem wyżej, ideologia wymusiła zmianę kierunku badań wielu naukowców, wprowadzając te badania w sferę jałowej i bezwartościowej „paplaniny” dialektycznego przyrodoznawstwa.

Kazimierz Kłoskowski

P. H. Harvey, M. D. Pagell, *The Comparative Method in Evolutionary Biology*, Oxford-New York-Tokyo, Oxford University Press 1991, ss. 240.

Rozwój współczesnej biologii, ujmując sprawę ramowo, przebiega w dwóch nurtach. Pierwszy związany jest z tym wszystkim, co dzieje się w samej biologii molekularnej, jak i wokół niej. Drugi zaś nurt dotyczy badań przeprowadzanych w ramach biologii ewolucyjnej. Problematykę tę podejmuje się w licznych publikacjach. Niemniej jednak spośród nich dominują prace najczęściej omawiające problemy biologii molekularnej. Dlatego też niezwykle wprost znaczenia dla zobrazowania tendencji występujących we współczesnej biologii ewolucyjnej nabiera fakt ukazania się książki P. H. Harveya i M. D. Pagella na temat porównawczej metody w biologii ewolucyjnej. Książka ta została wydana w ramach *Oxford Series in Ecology and Evolution*.

We współczesnej biologii ewolucyjnej metodę porównawczą odnosi się do konkretnych wzorów zmian ewolucyjnych. Aby skutecznie to realizować, autorzy książki podejmują próbę umiejscowienia badań porównawczych w kontekście biologicznym i statycznym; konsekwentnie pokazują, że większość analiz porównawczych może być inspirowanych badaniem wzorów przystosowanych organizmów.

Omawiana książka składa się z przedmowy, sześciu rozdziałów oraz zakończenia. W przedmowie autorzy w sposób zwięzły prezentują główne założenia i tezy przyjęte w pracy. Stawiają podstawowe pytania, dotyczące określenia relacji pomiędzy przewidywalnym różnicowaniem grup gatunków organizmów a ich związkami filogenetycznymi. Szczególnie chodzi o odpowiedź na pytanie, w jaki sposób charakteryzować te badania porównawcze. Autorzy odrzucają traktowanie metody porównawczej jako opierającej się wyłącznie na określaniu związków filogenetycznych. Metoda porównawcza musi uwzględniać także sposób życia badanych gatunków. Nadto pojawiają się pytania: w jakim stopniu ewolucja molekularna jest neutralna, jaki sposób życia powoduje pojawienie się tzw. wielkiego mózgu, czy umieralność zależy od wielkości ciała (s. 1).

W pierwszym rozdziale Autorzy skoncentrowali się na problemie skutecznego zastosowania metody porównawczej do zrozumienia pro-